

Erdstalle – tajemnicze systemy tuneli na świecie

5 listopada 2019

Erdstalle to inaczej sieć podziemnych labiryntów, a może raczej tuneli. Ich pochodzenie i samo dzieło stworzenia czy przeznaczenie mogą wydawać się bardzo zagadkowe. Zdajemy sobie sprawę z istnienia tych w Bawarii czy w Ameryce Środkowej. Niektóre opowieści mówią jednak, że ciągną się one niemal pod całą Europą, i znajdują się również na terenie naszego kraju. Znanie wśród mieszkańców Jury Krakowsko-Częstochowskiej podania mówią o nich, jednak czy istnieją naprawdę?

W różnych lokalizacjach możemy natknąć się na podziemne wielkie sale oraz liczne korytarze. Badania pokazują, że niektóre z nich zostały wykute, inne zaś wykopane ludzkimi rękami. Cel ich powstania pozostaje współcześnie nikomu nie znany, jednak z pewnością silnie oddziałują na naszą wyobraźnię.

Stosunkowo niewielkich rozmiarów systemy takie występują m.in. na terenie Austrii, Południowych Niemczech czy na kilku obszarach Ameryki Środkowej. Zdecydowanie bardziej tajemnicze pozostają rozległe kompleksy tuneli, jakie mają znajdować się pod piramidami w Gizie lub w dawnej stolicy Inków – Cuzco.

Część z badaczy dziejów świata uważa, że kolejne odnajdywane tunele stanowią dowód, potwierdzający tezę, że prawdziwa historia ludzkości zdecydowanie różni się od tego, o czym czytamy w podręcznikach.

Erdstalle w Gizie

Ich obecność jest w ostatnim czasie jednym z najgłośniejszych tematów w kontekście podziemnych tuneli na świecie. O występowaniu pustych przestrzeni pod piramidami wiemy od

bardzo dawna. Już w 1817 roku, ponoć zszedł do nich, pochodzący z Wielkiej Brytanii egiptolog oraz konsul Henry Salt, wraz ze swoim towarzyszem. Z relacji dotyczącej tej wyprawy wynika, że przemierzali oni drogę kilkudziesięciu metrów i odnaleźli komnatę, z której rozchodziły się kolejne korytarze. Niestety na długie lata sprawa ta uległa zapomnieniu.

W innych źródłach znajdujemy informację, że w czasie przeprowadzania odwiertów na obszarze, na którym znajduje się Sfinks, na nietypowe znalezisko natknął się Zahi Hawass, czyli słynny egiptolog oraz były przewodniczący Egipskiej Rady Starożytności. Po dowierceniu się na głębokość kilkunastu metrów pod warstwą wapienia znaleziono czerwony granit, który w sposób naturalny nie występuje na tym terenie. Odkrycie to wskazuje, iż pod spodem mogą być zlokalizowane struktury stworzone przez człowieka.

Korytarze pod ziemią stworzone przez Inków

Archeolodzy dokonali znaczącego odkrycia w roku 2008. Mianowicie w stanie Jukatan, w niewielkiej odległości od meksykańskiej wioski Tahtzibichen natrafili na znajdujący się pod ziemią tunel. Był to częściowo leżący pod wodą kompleks świątyń. Za jego sprawą uznano, że zyskano potwierdzenie dla legend o istnieniu tajemniczych tuneli na terytorium Ameryki Środkowej oraz Południowej. Uczeni po przeprowadzeniu badań uznali, że miejsce to stanowi odzwierciedlenie dla krainy zmarłych, noszącej nazwę Xibalby.

Jednak prawdopodobnie Majowie mieli jeszcze więcej bram do podziemnego świata. Zdecydowanie bardziej kontrowersyjne są legendy dotyczące ogromnych i bardzo rozległych sieci tuneli, jakie miały być wykorzystywane przez Inków. Tutaj dziejowe opowieści łączą się z wielkimi skarbami, jakie miały zostać ukryte przez przedstawicieli inkaskich elit w celu uchronienia

ich przez konkwistadorami, zbliżającymi się pod wodzą Pizarro. W zapisach kronikarza, z tego okresu możemy przeczytać, że zostały one schowane, tak dobrze, że sami Inkowie, nie wiedzieli gdzie ich szukać.

Pochodzący z XVI wieku indiański kronikarz – Guaman Poma, pisał o tajemniczym przejściu pod ziemią, które miało prowadzić do Coricanchy, czyli wielkiej świątyni Słońca w Cuzco, na terenie Peru. Po podbiciu okolicy Hiszpanie mieli ją przemienić w klasztor św. Dominika.

Inne opowieści wspominały o tunelach zlokalizowanych, pod znajdującą się nieopodal fortecą Sacsayhuaman.

W miejscowych legendach znajdujemy również informację o korytarzu prowadzącym z Cuzco do zupełnie innej miejscowości, wspominano również o osobach, które wchodziły do znajdujących się nieopodal jaskiń, po upływie pewnego czasu wychodziły w podziemiach klasztoru. Pojawiające się dane sugerowały występowanie coraz większej ilości tuneli w tej okolicy, co sprawiło, że niektórzy badacze i uczeni uznali, że wysoce prawdopodobne, iż tajemniczymi tunelami poprzecinane są całe Andy.

Tajemnica tuneli Inków stała się jeszcze ciekawsza po opisie Ericha von Däniken, który miał je zwiedzać w towarzystwie Juana Moricza, ten informacje o nich uzyskał od indiańskich strażników tej lokalizacji. Pisał, że niektóre z tuneli są szerokie, a inne wąskie, ściany i sufity miały być gładkie, wypolerowane, sprawiające wrażenie jakby były powleczone jakąś substancją. W kompleksie miała się również znajdować metalowa biblioteka, czyli zbiór ksiąg stworzonych z metalowych płyt, na których wyryte zostały obrazy oraz znaki w nieznanym piśmie.

Druga osoba, która miała znać lokalizację wejścia do tuneli, zabrała ją ze sobą do grobu. Petronio Jaramillo z Cuzco do końca życia uważał, a wręcz zapewniał, że tajemnicze korytarze

istnieją.

Europejskie Erdstalle

Tajemnicze tunele występują również na terytorium Europy Zachodniej i Środkowej. Nie są one może tak okazałe ani w pełni poznane przez historyków, jednak stanowią rodzaj nieodgadnionej zagadki. Ich ilość jest ogromna, gdyż może być liczona w setkach, mimo iż wiele z nich zostało już wieki temu zasypana gruzem oraz śmieciami i nadal czekają, aż ktoś je odnajdzie. Znajdują się na rozległym obszarze przebiegającym od Hiszpanii, aż po Węgry, jednak zdecydowanie największa ich ilość przypada na Bawarię oraz Austrię (do tej pory w tych obszarach odnaleziono około 1200 tuneli). Stanowią one rodzaj korytarzy umiejscowionych pod ziemią. Ich wysokość nie przekracza 1,5 metra, zaś szerokość to kilkadziesiąt centymetrów (najwęższe miejsca mają 40 centymetrów szerokości).

Erdstalle to nazwa z j. niemieckiego, nadana przez uczonych (niem. Erde- ziemia, stall – szopa, obora).

Wyróżniamy podział tych tuneli na kilka typów. Część z nich składa się jedynie z połączonych ze sobą korytarzy, w innych występują boczne komory lub też nisze przeznaczone do siedzenia. W niektórych miejscach mają więcej niż 50 metrów, jednak nieznana jest przyczyna ich powstania.

Można przypuszczać, że zagadkę Erdstalli ludzie próbowali rozwiązać od bardzo dawna, gdyż ze strukturami, które nazywa się również „skrzacimi lochami”, ma związek wiele legend.

Badacze stworzyli wiele hipotez dotyczących przeznaczenia tuneli. Josef Weichenberger uważa, że systemy te stanowiły rodzaj schronów, w których miejscowi rolnicy ukrywali się w czasie najazdów Madziarów. Ich wykorzystanie miało pozostawać aktywne do XVIII wieku, a w późniejszym czasie liczne zostały zasypane.

Inni uczeni uważają, że duchota, jaka panowała wewnątrz systemów, sprawiała, że nie mogły one pełnić funkcji ani rodzaju domu, ani kryjówki. Wskazują, że są one również zdecydowanie za wąskie, aby mogły służyć za spichlerze, obory czy magazyny. W wielu tunelach nie znaleziono właściwie nic. Jednak jednym ze znalezisk jest spalone drewno, które poddano datowaniu i wykazano, że pochodzi z późnego średniowiecza.

Oczywiście dane te nie dają nam informacji co do czasu powstania tuneli. Mogły one zostać stworzone zdecydowanie wcześniej, jednak w kolejnych pokoleniach nadal pełnić istotne role. Nie mamy możliwości ustalenia prawdy odnośnie do Erdstalli, gdyż nie znajdujemy w ich sprawie najmniejszych wskazówek w obrębie źródeł historycznych.

Inne hipotezy zakładają, że były to miejsca kultowe (rodzaj katharsis) lub więzienia.



Tunele w Polsce

Kredowe wyrobiska pod Chełmem czy też podziemia miasta Lublina, to miejsca dobrze znane jako zabytki. Jednak jedynie nieliczni zdają sobie sprawę, że również w Polsce w wielu miejscach, zgodnie z miejscowymi podaniami istnieją tajemnicze podziemne tunele. Tego rodzaju opowieści dotyczą Babiej Góry oraz Częstochowy (okolice zamku Olsztyn). Miejskowe legendy i podania to jedno, jednak kwestia tego ile w nich prawdy pozostaje nierozwiązana. Wprawdzie udowodniono, że pod zamkiem znajdują się liczne korytarze, są jednak niedostępne i nie określono ich długości.

Czy więc można stwierdzić, że ludzie dawniej chcieli ułatwiać sobie przemieszczanie się i tworzyli rozległe korytarze łączące ważne dla nich punkty? Czy w trudnych i niebezpiecznych czasach szukali schronienia i bezpieczeństwa i to były miejsca, w których mogli je odnaleźć? Miejmy nadzieję,

że badacze dotrą do nowych informacji, które co nieco nam zdradzą, podsycając dalszą ciekawość odkrywania.

Źródło: [OdkrywamyZakryte.com](https://odkrywamyzakryte.com)